

Robert znajduje dziwny list.
Sugeruje, że ktoś maczał palce
w wypadku jego rodziców.

Tylko kto? I dlaczego?

W chwili, gdy zaczyna zadawać
niewygodne pytania,
robi się naprawdę niebezpiecznie.

Gdyby Robert był zwykłym
trzynastolatkiem, zapewne by się wycofał,
albo zgłosił sprawę policji.

Ale Robert nie jest zwykłym chłopcem,
a policja na niewiele się zda,
gdy w grę wchodzi szpiegry i ich
międzynarodowe koalicje...